

Specjalna misja ONZ u prezydenta Gwinei

Specjalna misja ONZ, która przybyła do Konakri, aby w myśl zaleceń Rady Bezpieczeństwa zbadać sytuację jaka wytworzyła się w Gwinei w związku z inwazją obcych najemników na ten kraj, została przyjęta przez prezydenta Republiki Gwinei Sekou Toure. W skład misji wchodzi przedstawiciel Polski, (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
27
LISTOPADA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 282 (8326)
Cena 50 gr

Serdecznie witany przez mieszkańców Warszawy

Premier Francji J. Chaban-Delmas z oficjalną wizytą w Polsce

Wczoraj o godz. 10.00 przybył do Polski premier Republiki Francuskiej Jacques Chaban-Delmas, który składa oficjalną wizytę w naszym kraju na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Premierowi Francji towarzyszy minister spraw zagranicznych tego kraju — Maurice Schumann.

Francuskiego gościa witali w Warszawie — Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, wicepremierzy i członkowie rządu, a wśród nich Stefan Jędrzejowski.

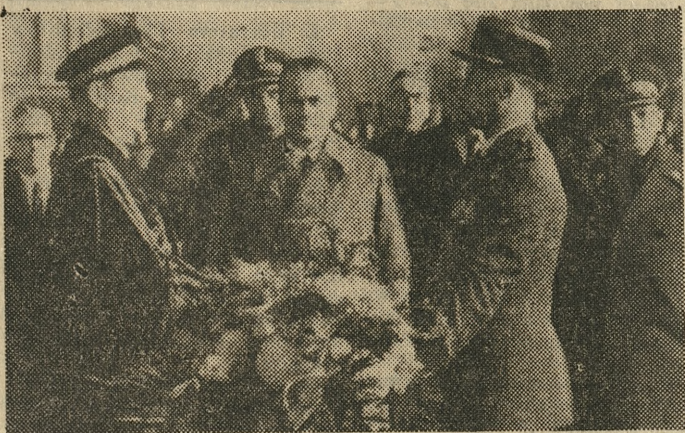
Na odświętnie udekorowanym flagami obu państw lotnisku Okęcie zebrał się licznie mieszkańcy stolicy.

Po uroczystościach powitalnych premier Francji — J. Chaban-Delmas w towarzystwie J. Cyrankiewicza przejechał ulicami stolicy do Pałacu Wilanowskiego, który będzie jego rezydencją w czasie pobytu w Polsce. Na całej udekorowanej flagami trasie przejazdu

francuskiego gościa gorąco pozdrawiali tłumy warszawiaków.

O godz. 10.40 kolumna samochodów wioząca francuskich gości zatrzymała się przed Pałacem Wilanowskim. Nad bu-

Dokończenie na str. 2



26 bm. przebywający z wizytą oficjalną w Warszawie premier Francji Jacques Chaban-Delmas złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. W środku premier J. Chaban-Delmas. CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Depesze władz Gdańska i Zabrza

Jak już podawaliśmy — miejskie rady narodowe Gdańska i Zabrza na swych sesjach w dniu 25 bm. podjęły uchwały, by dla utrwalenia pamięci generała de Gaulle'a nazwać jego imieniem jedne z głównych ulic w obu miastach.

O tym fakcie przewodniczący prezydium rad narodowych Gdańska i Zabrza poinformowali premiera Francji Jacquesa Chaban-Delmasa w depeszach skierowanych do jego rezydencji w Pałacu Wilanowskim.

„Podejmując tę decyzję — czytamy w depeszy gdańskiej MRN — spełniliśmy życzenie ogółu mieszkańców Gdańska, dla których wizyta prezydenta de Gaulle'a pozostanie na zawsze niezapomnianym świadectwem przyjaźni polsko-francuskiej, a jego osoba — jakże godnym i nieprzemijającym jej symbolem”. (PAP)

Kampania przeciwko rządowi W. Brandta

CDU/CSU przedstawiła dokument w sprawie stosunków z Polską

Frakcja CDU/CSU ogłosiła w czwartek dokument opracowany przez grupę ekspertów, której przewodniczył deputowany Werner Marx. Zawiera on krytykę układu parafowanego w Warszawie między Polską i NRF oraz zapowiada kampanię przeciwko rządowi Brandta.

Z uwagi na rozgłos, z jakim spotkał się układ parafowany w Warszawie w opinii publicznej Niemieckiej Republiki Federalnej i świata, frakcja CDU/CSU nie odrzuca koncepcji normalizacji stosunków, lecz wysuwa postulaty polityczne, od których spełnienia uzależnia tę normalizację. Krytykuje ona rząd Brandta / Scheela za wyrażenie zgody na ogłoszony

projekt układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską i NRF. Dokument CDU/CSU zawiera stwierdzenie tego rodzaju, że parafowany w Warszawie układ budzi „poważną troskę” i że „wydaje się, iż układ ten jest sprzeczny z konstytucją oraz z porozumieniami zawartymi z naszymi sojusznikami”.

Dokument wraca do starej tezy poprzednich rządów bońskich, iż ostateczne uregulowanie nie granic ma być zastrzeżone „do czasu zawarcia traktatu pokojowego z rządem ogólnoniemieckim”.

Według koncepcji CDU/CSU układ z Polską nie powinien zawierać żadnych postanowień w sprawie granic, a jedynie stwierdzać, że sporne kwestie mają być regulowane środkami pokojowymi i że obie strony wyrażają się wszelkiego stosowania przemocy w swych stosunkach wzajemnych.

W układzie z Polską rząd NRF miałby zastrzec sobie prawo do reprezentowania Berlina Zachodniego, co oznaczałoby naruszenie statusu tego miasta jako odrębnej jednostki politycznej. (PAP)

Po zamachu bombowym

Protest ambasady radzieckiej w USA

Ambasada radziecka w Stanach Zjednoczonych wystosowała w środę do Departamentu Stanu USA zdecydowany protest w związku z wybuchami bomb w przedstawieli „Aeroflotu” i „Inturistu” w Waszyngtonie.

Nota stwierdza, że jest to nie pierwszy przypadek, iż działając przy użyciu siły syjonistyczne grupy stworzyły niebezpieczeństwo dla personelu, mienia i normalnej działalności pracowników radzieckich placówek w USA funkcjonujących w oparciu o układ między rządem USA i ZSRR. (PAP)

Konferencje powiatowe PZPR w Wielkopolsce

Wszechstronna ocena dorobku — nowe programy działania

Trwająca od kilku tygodni kampania sprawozdawczo-wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej weszła obecnie w nowy etap. Wczoraj w Wielkopolsce odbyły się pierwsze konferencje powiatowe PZPR w Chodzieży, Czarnkowie, Kole, Międzychodzie, Nowym Tomyślu i Słupcy. Dokonano na nich oceny pracy powiatowych organizacji partyjnych w minionych dwóch latach oraz wytyczono zadania na następną kadencję. Wybrano także delegatów na Wojewódzką Konferencję Partyjną oraz nowe władze powiatowych instancji PZPR. A o nasze relacje z konferencji.

CHODZIEŻ

Obrazy XVII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej organizacji partyjnej pow. chodzieskiego zgromadziły 130 delegatów, reprezentujących ponad 4,5-tysięczną rzeszę członków PZPR. Przybył na nie również członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski.

Kluczowym problemem wielogodzinnej dyskusji nad referatem sprawozdawczym, do której wprowadzenia dokonał dotychczasowy I sekretarz KP — Konrad Purgiel, stała się praca polityczna w okresie przechodzenia od ekstensywnych do intensywnych form gospodarowania. Dokonano też oceny realizacji kończącej się 5-latką i zastanawiano się wnikliwie nad zadaniami następnego planu pięcioletniego.

W wystąpieniach delegatów organizacji partyjnych z przedsięwziętymi przemysłowymi, przewidywały się częstokroć problemy nowych form pracy politycznej oraz zmian organizacyjnych, wpływających na dalszą poprawę efektywności działania, stanu prac nad wprowadzeniem do produkcji nowych asortymentów, szczególnie atrakcyjnych także pod kątem widzenia eksportu, zastępowa

nia częściowo — przy utrzymaniu dotychczasowych parametrów — surowców i importowanych krajowymi, dalszej modernizacji przedsiębiorstw, czy też ujawniania w założeniach produkcyjnych na najbliższe lata istniejących jeszcze rezerw.

Liczne głosy specjalistów z rolnictwa dotyczyły m. in. dalszej intensyfikacji produkcji rolnej i hodowli, sposobów jak najszerszego nadrobienia strat, spowodowanych niekorzystnymi warunkami ubiegłego roku oraz specyficznych i nietypowych problemów Doliny Noteckiej.

Kazimierz Barcikowski, któremu organizacja chodzieska

powierzyła mandat delegata na Wojewódzką Konferencję PZPR, zajął się w podsumowaniu problemami gospodarczymi kraju oraz aktualną sytuacją międzynarodową. Oceniając wysoko przebieg Konferencji, stwierdził m. in., iż delegaci dali w swoich wystąpieniach dowód, że świadomość, jak wiele jest do zrobienia, łączy się ściśle z poczuciem odpowiedzialności za rozwój powiatu, województwa i kraju. (zsz)

CZARNKÓW

W Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej 3-tysięcznej organizacji PZPR pow. czarnkowskiego, którą reprezentowało 145 delegatów, uczestniczył sekretarz KW PZPR — Romuald Jezierski.

Wiodącą problematyką przedłożonych delegatom materiałów, zagajenia wygłoszonego

Dokończenie na str. 2

Doświadczenia Prezydium RN Poznania godne upowszechnienia w całym kraju

Posiedzenie Komisji Rady Ministrów

Jednym z kierunków działalności Komisji Rady Ministrów do spraw Prezydium Rad Narodowych jest systematyczna ocena pracy prezydium rad stopnia wojewódzkiego. Po raz pierwszy przedmiotem wszechstronnej analizy komisji była działalność władz miasta wydzielonego z województwa — Prezydium RN Poznania.

Posiedzeniu komisji, które odbyło się 26 bm. przewodniczył szef URM — min. Janusz Wieczorek. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Prezydium RN Poznania z jego przewodniczącym Stanisławem Cozasiem. Obecny był także b. długoletni przewodniczący tego Prezydium, a obecnie przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Jerzy Kusiak.

Dyskusja toczyła się w oparciu o sprawozdanie Prezydium RN oraz uwagi przedłożone przez Biuro URM d/s Prezydium RN w wyniku badań terenowych.

Dominujące miejsce w pracy Prezydium RN zajmuje problematyka gospodarcza, wiążąca się z uchwałami V Zjazdu PZPR oraz II i IV plenum KC. Ub. rok przy niósł dalszy postęp w rozwoju gospodarczym miasta. Nastąpił dalszy przyrost zasobów mieszkaniowych.

„Prensa Latina” donosi, że na Kubie zakończyły się manewry sił zbrojnych. Podczas manewrów okrety dokonywały ćwiczebnego wystrzelenia rakiet. Kierownictwo manewrów oświadczyło, że wykonano z powodzeniem zadania zmierzające do odparcia ataku ewentualnego przeciwnika i jego zniszczenia.

Manewry na Kubie

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel kontynuował wczoraj w Belgradzie rozmowy polityczne z jugosłowiańskim i mezańskim. Oprócz spotkania z sekretarzem stanu do spraw zagranicznych SFRJ Tepavcem, przyjęty został przez prezydenta Tito i premiera Jugosławii, Ribicicia.

Cejlon nacjonalizuje handel

Z Colombo donoszą, iż rząd cejloński opracował program rpaństwowienia handlu zagranicznego i dystrybucji niektórych towarów na wyspie. Minister handlu Ilan-garatne oświadczył, że na początek państwo przejmie import żywności, opon, materiałów włókienniczych i części samochodowych oraz wszystkich artykułów pierwszej potrzeby. Do czasu upaństwowienia reszty importu, mogą zajmować się nim tylko Cejlonczycy.

Dymisja w gabinecie USA

W środę prezydent Nixon podjął decyzję o wykluczeniu z gabinetu sekretarza stanu do spraw wewnętrznych Waltera Hickela.

Rzecznik Białego Domu Ronald Ziegler oświadczył, że przyczyną tego posunięcia był „brak zaufania” prezydenta wobec usunętego ministra. Przyczyna chłodnych stosunków między Nixonem i Hickelem było skierowane przez tego ostatniego na ręce prezydenta pismo, które krytykowało decyzję Białego Domu w sprawie zbrojnego wtargnięcia do Kambodży.

We Francji o układzie PRL - NRF

„Odra-Nysa a pokój” pod takim tytułem dziennik „Le Monde” z 26 bm. zamieścił artykuł byłego ministra i senatora z ramienia lewicy demokratycznej, członka Prezydium Stowarzyszenia „Odra-Nysa”, Henri Caillaqueta. We wstępie artykułu autor pisze m. in.: podpisując z Polską układ uznający granicę na Odrze i Nysie NRF wyrażała w końcu rozsadek. Możemy żyć nadzieję, że ten akt jasności politycznej sprzyjać będzie w Europie harmonijnemu rozwojowi naszych stosunków.

Przemówienie U Thanta

W środę na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego

Depesza ZBoWiD do L. Svobody

Z okazji urodzin prezydenta CSRS gen. Ludwika Svobody, Prezydium ZG ZBoWiD przesało depeszę gratulacyjną na ręce jubilata, w której czytamy m. in.:

Składamy wyrazy najwyższego uznania Wam, który jest symbolem walk narodowowyzwoleńczych narodów czeskiego i słowackiego, Wam, który jest współtwórcą odrodzonej ludowej armii czechosłowackiej i symbolem jedności narodów czeskiego i słowackiego. Jesteście także dla nas — obywateli Prezydencje — żołnierzem i dowódcą walk z hitlerowskim najeźdźcą, które nasze narody o ich wolność jednoczyły. (PAP)

go NZ wygłosił przemówienie sekretarz generalny tej organizacji, U Thant.

Uznał on za poważne osiągnięcie obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjęcie przez jego Komisję Polityczną rezolucji zatwierdzającej układ o zakazie umieszczenia na dnie mórz i oceanów oraz w ich głębiach broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Posiedzenie gabinetu NRF

Gabinet zachodnoniemiecki obradował w Bonn na posiedzeniu, któremu przewodniczył kanclerz Willy Brandt.

Jak informuje agencja DPA Brandt złożył na posiedzeniu sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych z premierem Włoch Emilio Colombo, które dotyczyły przede wszystkim problemów integracji europejskiej.

Rozmowy W. Scheela

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel kontynuował wczoraj w Belgradzie rozmowy polityczne z jugosłowiańskim i mezańskim. Oprócz spotkania z sekretarzem stanu do spraw zagranicznych SFRJ Tepavcem, przyjęty został przez prezydenta Tito i premiera Jugosławii, Ribicicia.

Manewry na Kubie

„Prensa Latina” donosi, że na Kubie zakończyły się manewry sił zbrojnych. Podczas manewrów okrety dokonywały ćwiczebnego wystrzelenia rakiet. Kierownictwo manewrów oświadczyło, że wykonano z powodzeniem zadania zmierzające do odparcia ataku ewentualnego przeciwnika i jego zniszczenia.

Cejlon nacjonalizuje handel

Z Colombo donoszą, iż rząd cejloński opracował program rpaństwowienia handlu zagranicznego i dystrybucji niektórych towarów na wyspie. Minister handlu Ilan-garatne oświadczył, że na początek państwo przejmie import żywności, opon, materiałów włókienniczych i części samochodowych oraz wszystkich artykułów pierwszej potrzeby. Do czasu upaństwowienia reszty importu, mogą zajmować się nim tylko Cejlonczycy.

wych, urządzeń komunalnych i socjalno-kulturalnych. W przemysle zanotowano tu najwyższy w bieżącej 5-latec wskaźnik wzrostu produkcji; wykonano też z nadwyżką zadania w produkcji eksportowej. Duże było zaangażowanie społeczeństwa w realizację zadań gospodarczych, czego rezultatem było wykonanie wielu prac w czynnie społecznym. Zarzysowały się jednakże również pewne zjawiska ujemne. Tak np. w I półroczu br. wydajność pracy nie wzrosła równomiernie do wzrostu

Dokończenie na str. 4

Dalekowschodnia podróż Pawła VI

W czwartek o godz. 8.55 czasu GMT z lotniska Fiumicino w Rzymie wyruszył do Teheranu specjalny samolot, którym udał się do krajów Dalekiego Wschodu papież Paweł VI.

Program podróży przewiduje, że w piątek rano Papież przybędzie do Daki, aby osobiście wyrazić współczucie ofiarom strasznego cyklonu, jaki nawiedził ostatnio Pakistan. Następnie uda się do Manili, Samoa, Sydney, Dżakarty, Hongkongu i Colombo. Według planów Paweł VI powróci do Watykanu dopiero 5 grudnia.

Na kilka godzin przed rozpoczęciem wielkiej podróży Papieża, rozeszły się pogłoski o złym stanie zdrowia 73-letniego Pawła VI. Zostały one jednak zdementowane przez oficjalne koła Watykanu. (PAP)

LOGODA

27 bm. na północy kraju będzie zachmurzenie, przeważnie duże i miejscami opady, a na pozostałym obszarze kraju — umiarkowane z rozpozgodzeniami. Rano lokalne mgły.

Temperatura maksymalna od 4 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie.

Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Aktywność państw socjalistycznych na rzecz bezpieczeństwa Europy

Wywiad z ministrem J. Marko

Bratysławska „Prawda” z 26bm. opublikowała wywiad z ministrem spraw zagranicznych CSRS Janem Marko, którego udzielił po powrocie z 25 jubileuszowego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ. Wywiad dotyczy posiedzenia Zgromadzenia oraz inicjatywy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych a także czechosłowackiego wkładu do odprężenia i rozwoju współpracy między narodami Europy.

„Nasza ocena obecnej sytuacji międzynarodowej i dotychczasowej działalności ONZ — stwierdził Marko — szczególnie zaś nasza argumentacja w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa europejskiego były przyjęte z uwagą i znacznym zainteresowaniem. Za doniosłe zwycięstwo idei pokojowego rozwiązywania spornych problemów można uważać uchwaleń deklaracji zasad prawa międzynarodowego. Zaprojektowanie tego dokumentu można uważać za duży sukces CSRS, która wystąpiła z tą inicjatywą i innych krajów socjalistycznych z którymi w tym zakresie ściśle współpracujemy”.

Na ostatnie pytanie dotyczące rozmów prowadzonych między różnymi krajami Europy, Marko odpowiedział: „w obecnej aktywnej polityce zagranicznej Czechosłowacji konsultacje te zajmują ważną pozycję. Niedawno zakończył wizytę u nas przedstawiciel NRD, prezydent CSRS odwiedził Finlandię i gościł głowę państwa afgańskiego. Wcześniej odbył oficjalną wizytę na Węgrzech. Przed 2 tygodniami rozmawialiśmy w Pradze z wiceprezidentem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. W tym tygodniu odbędzie się rozmowa z wysokimi urzędnikami MSZ Austrii a później również z przedstawicielami Szwecji”.

175 000 ofiar cyklonu w Pakistanie

Według doniesień z Dakki podczas cyklonu, który przeszedł 13 listopada nad wybrzeżem Pakistanu Wschodniego, zginęło 175 tys. osób, a o 24 tys. osób brak wszelkich wieści. Poinformowały o tym w czwartek władze Pakistanu Wschodniego o oficjalnym komunikacie. (PAP)

Narada aktywu służby zdrowia

Wczoraj w gmachu Prezydium WRN odbyła się narada członków prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych, nadzorujących oraz koordynujących działalność służby zdrowia i opieki społecznej. Referat prezentujący główne kierunki dalszego rozwoju społecznej służby zdrowia w Wielkopolsce wygłosił kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN dr Ireneusz Kliks. Mówca przedstawił również zadania służby zdrowia wynikające z uchwały Plenum KW PZPR z października tego roku w sprawie poprawy ochrony zdrowia ludności Wielkopolski.

W dyskusji wskazywano, że najważniejszymi problemami, którymi winna zająć się służba zdrowia są: narastająca liczba urazów poza pracą i w pracy, nasilające się choroby serca i układu krążenia, wzrost liczby schorzeń nowotworowych, i zwiększająca się stale liczba psychicznych oraz chorób psychicznych. Podkreślano, że ciągle jeszcze zbyt mało lekarzy pracuje w Wielkopolsce. W celu poprawienia tej sytuacji na leży wprowadzać szerzej stypendia fundowane dla studentów poznańskiej Akademii Medycznej.

Naradę prowadził wiceprezident Prezydium WRN Witold Stefanowski. (map)

To, że między europejskimi krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi dochodzi do intensywniej wymiany poglądów w sprawie bezpieczeństwa i wzajemnej współpracy świadczy o tym, że idea pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych zapuściła głęboko korzenie w polityce europejskiej. Dlatego będziemy nadal w tym kierunku rozwijać swoją działalność. Jest to nasz wkład do odprężenia na naszym kontynencie i jednocześnie do umocnienia naszej pozycji międzynarodowej. (PAP)

Premier Francji w Polsce

Dokończenie ze str. 1

dynkiem pałacowym powiewa trójkolorowa flaga Francji. Józef Cyrankiewicz pożegnał w wielkiej sieni pałacowej premiera Chabana-Delmasa życząc mu dobrego wypoczynku.

W godzinach przedpołudniowych premier Francji J. Chaban-Delmas w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Maurice Schumanna złożył w gmachu URM w Alejach Ujazdowskich wizytę kurtuazijną prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi i ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Jędrzychowskiemu.

W południe, przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski przyjął w Belwedercie premiera Francji Jacques Chaban-Delmasa, któremu towarzyszył minister spraw zagranicznych — Maurice Schumann.

O godz. 16.00 w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęły się oficjalne polsko-francuskie rozmowy polityczne premierów obu krajów — Józefa Cyrankiewicza i Jacques Chaban-Delmasa oraz ministrów spraw zagranicznych — Stefana Jędrzychowskiego i Maurice Schumanna.

W godzinach wieczornych premier Józef Cyrankiewicz podejmował gości w salach pałacu Rady Ministrów. Premiera Francji Jacques Chaban-Delmas. Obaj premierzy wymienili toasty. (PAP)

Zakres wymagań różnicowany

Zmiany w programie egzaminów na wyższe uczelnie

O przyjęcia na studia wyższe w roku akademickim 1971/72 będą ubiegać się absolwenci zreformowanych liceów ogólnokształcących, absolwenci techników kształceni według starego programu oraz kandydaci z lat ubiegłych, którzy zdali egzamin wstępny a nie zostali przyjęci na studia.

Jak dowiaduje się PAP, wobec zmian w programie nauczania liceów ogólnokształcących. Wyboru odpowiedniego wariantu dokonywać będą sami kandydaci. (PAP)

roku 1971 — według zreformowanego programu nauczania. Wyboru odpowiedniego wariantu dokonywać będą sami kandydaci. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

przez dotychczasowego I sekretarza KP PZPR w Czarńkowie — Leszka Lochyńskiego oraz wniosków w dyskusji — było określenie roli i zadań organizacji partyjnej w warunkach nowego etapu intensywnego rozwoju naszej gospodarki.

W minionych dwóch latach ziemia czarnkowska notuje szereg osiągnięć, które przyczyniły się do dalszych zmian w jej strukturze. Przede wszystkim trwa nadal proces uprzedmiotowienia tego zaniedbanego niegdyś regionu Wielkopolski. M. in. w Zakładach Płyt Pilśniowych trwa aktualnie rozruch nowego oddziału płyt lakierowanych, wzniesionego kosztem 120 mln zł; postępuje rozbudowa i modernizacja Odlewni Żeliwa Ciągłowego w Drawskim Mieście, a Fabryka Sprzętu Okrętowego „Meblo-mor” przekształca się w duży nowoczesny zakład. To samo dotyczy wielkiego „Elbudu” i pomniejszych zakładów przemysłu terenowego. Wraz z inwestycjami w przemyśle rozwija się budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza komunalne i socjalno-kulturalne, chociaż rosnące potrzeby w tym zakresie wypierają jeszcze znacznie możliwości ich zaspokojenia.

Pomyślnie też przedstawia się wykonawstwo zadań przewidzianych dla powiatu w nowym 5-letnim, z wyjątkiem rolnictwa, w którym notuje się w ostatnich 2 latach spadek produkcji roślinnej i zwierzęcej, spowodowany głównie niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

Na tle dotychczasowego dorobku, ukazane zostały zadania na najbliższe lata. W wystąpieniach dyskusyjnym akcentowana była świadomość wymagań epoki rewolucji naukowo-technicznej, która nie pozwala myśleć i pracować po staremu. Podkreślano, że każdy obywatel musi uczynić wszystko, by rozwijać produkcję nowoczesną, taniej, w ilości mogącej zaspokoić rosnące potrzeby społeczeństwa. Dotyczy to przemysłu i rolnictwa. Jak bowiem stwierdzano, można było zmniejszyć straty poniesione na skutek suszy, gdyby wszędzie przestrzegano terminów podstawowych zabiegów agrotechnicznych. Wiele uwagi poświęcano konieczności poprawienia dyscypliny społecznej i kwestii odpowiedzialności ludzi za powierzane im zadania.

W dyskusji zabrał także głos Romuald Jezierski. Sekretarz KW poświęcił swoje wystąpienie węzłowym problemom ekonomicznym i politycznym kraju oraz województwa w warunkach nowej strategii gospodar-

czej oraz uwypuklił rolę i zadania ideowo-wychowawcze partii w kształtowaniu świadomości społecznej. Ustosunkował się również do niektórych problemów, poruszonych przez dyskusjantów. (fb)

KOŁO

W obradach XV Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kole wzięło udział 199 delegatów. W Konferencji brali również udział: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal, kierownik Wydziału Organizacji Kierownika KW — Feliks Siemianowski, przedstawiciel Wydziału Organizacyjnego KC — Stanisław Nowosielski i z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzej Sliwiński.

Kolska organizacja partyjna, która w minionej kadencji rozbudowała swe szeregi do 7 tysięcy członków i kandydatów, stanowi poważną siłę polityczną. Dala temu wyraz wczorajsza dyskusja, w której znalazły odbicie najistotniejsze problemy powiatu i wewnątrzpartyjne. We wszechstronnej dyskusji wzięło udział 28 mówców. Nawigowali oni do stwierdzenia, które zostało silnie podkreślone w referacie sprawozdawczym, jak i w zagajeniu dotychczasowego I sekretarza KP — Henryka Kaźmierczaka, że rozwój gospodarczy powiatu kolskiego wymaga stałego obniżania społecznych kosztów produkcji.

W przemyśle, którego baza materialna w ostatnich latach się podwoiła, głównym problemem pozostaje lepsze wykorzystanie majątku trwałego, tak, by wielomilionowe nakłady inwestycyjne jak najszybciej procentowały. Trudną dziedziną pozostaje rolnictwo. Tu także podstawowym zadaniem jest nadal podnoszenie jego efektywności, a obecnie zwłaszcza wykorzystanie tej okoliczności, że w pow. kolskim dobrze obrodziły w bieżącym roku rośliny okopowe i w związku z tym chodzi o szybkie odbudowanie stanu pogłowia trzody chlewnej i bydła.

Podczas konferencji przemawiał także sekretarz KW — Czesław Kończal, który pozytywnie ocenił dotychczasowe wyniki pracy kolskiej organizacji partyjnej i równocześnie omówił niektóre słabości w pracy partyjnej. Na te sytuacje gospodarcze kraju i związanych z tym zadań przedstawił problem, którymi należy zająć się w większym stopniu. Należą do nich: koncentrowanie uwagi na intensywnym rozwoju przemysłu kolskiego, zwiększenie większej uwagi na te dziedziny życia, które służą bezpośrednio społeczeństwu, jak: handel, zdrowie i działalność aparatu państwowego.

Mówiąc o polityce kadrowej sekretarz KW PZPR zwrócił m. in. uwagę na potrzebę przestrzegania zasady odpowiedzialności wszystkich ludzi za powierzone im odcinki pracy — od robotnika do dyrektora. (tk)

MIĘDZYCHÓD

W sali Komitetu Powiatowego partii w Międzychodzie odbyła się wczoraj XVIII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestniczyli w niej m. in.: sekretarz KW PZPR — Jan Ławniczak, przedstawiciel Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Zieliński, z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Wiesław Kijak.

Otwarcia Konferencji dokonał i powitał obecnych I sekretarz KP PZPR — Czesław Zasada. Wygłosił on także wprowadzenie do dyskusji, w którym znalazła odbicie ocena pracy partyjnej w ubiegłej kadencji w zakresie spraw gospodarczych, politycznych, społecznych, oświatowych i kulturalnych. Krytyczna ocena stanowiła podstawę do nakreślenia głównych zadań na przyszłość.

Na tle referatu wywodziła się ożywiona, wielogodzinna dyskusja, w której postulowano m. in. dalsze umacnianie autorytetu wszystkich ogniw instancji partyjnych w powiecie i egzekwowanie zadań nakładanych na zakłady pracy, instytucje i organizacje. Omawiano też problemy pracy szkolnej i ideologicznej partii.

W dyskusji zwracano uwagę na konieczność dalszego wzmocnienia

dyscypliny na odcinku wykonawstwa zadań. Istotny temat w dyskusji stanowiło rolnictwo: na jego rozwój przeznaczono w powiecie najpoważniejsze kwoty. Wskazywano na braki w dotychczasowej gospodarce rolnej. W nowym planie 5-letnim przewiduje się koncentrację wysiłków na likwidację tych braków.

Dyskusję podsumował Jan Ławniczak. Ocenił on pozytywnie dotychczasową pracę powiatowej organizacji partyjnej, zamierzenia na przyszłość. Dotyczyła one m. in. rolnictwa powiatu, który — jak mówił J. Ławniczak — wykazał duże zdolności mobilizacyjne, wykozystując wszystkie rezerwy w trudnym okresie ostatnich dwóch lat. Główne zadania powiatu dotyczą sytuacji w rolnictwie, m. in. odbudowy hodowli, zabezpieczenia pełnego wykonania planów skupu i konsumpcji oraz właściwej gospodarki paszami. (mb)

NOWY TOMYŚL

Z udziałem 180 delegatów reprezentujących 6 269 członków partii, obradowała wczoraj Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Nowym Tomyszu. W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak i kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Teodor Jakubowski. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie dotychczasowego I sekretarza KP PZPR w Nowym Tomyszu — Stanisława Komorniczaka.

24 dyskusjantów przedstawiło problemy, nurtujące wszystkich środowiska. Dyskusja była jednak głównie naceLOWANA na sprawy rolne, jako że pow. nowotomyski, mimo rozwoju przemysłu, pozostaje nadal rolniczo-przemysłowym. Dyskusjanci zwracali uwagę na konieczność konsekwentnego wdrażania intensywnych metod gospodarowania.

Temu celowi powinno służyć do stosowania do potrzeb szkolenie rolnicze, zaopatrzenie międzykółkowych baz maszynowych w dostateczną ilość sprzętu, rozszerzenie szkolenia fachowego, poprawa organizacji pracy instytucji pracujących na rzecz rolnictwa oraz korzystanie w większym niż dotychczas stopniu z doświadczeń producentów gospodarstw, tak państwowych, jak i indywidualnych.

O tych sprawach, że specjalnym podkreśleniem istniejących rezerw i możliwości ich wykorzystania, mówił m. in. kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Teodor Jakubowski.

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jerzy Gawrysiak omówił węzłowe problemy wewnętrzne kraju, a na ich tle zadania stojące przed członkami nowotomyskiej organizacji partyjnej. Sekretarz KW zaznaczył, że podstawowym miernikiem pracy partyj-

nej tak w zakładzie pracy, jak i w gospodarstwie rolnym powinny być efekty działalności gospodarczej. Zadania wytyczone przez V Zjazd PZPR mówią wyraźnie o obowiązku obniżania społecznych kosztów rozwoju gospodarczego, o wprowadzaniu postępu technicznego, wykorzystywaniu rezerw produkcyjnych itp.

Konieczne jest wprowadzenie przewartościowania pewnych pojęć. Np. obecnie należy mówić nie tylko o ilości produkcji, ale o jej jakości, o realnych kosztach wytwarzania i według nich oceniać działalność ekonomiczną. Zadania te stoją przed całą gospodarką, przed przemysłem i rolnictwem. (jk)

SŁUPCA

W ubiegłym roku rolnictwo pow. słupeckiego sprzedało państwu mniej zboża, żywności, mleka, aniżeli w roku 1968. W bieżącym roku — mniej niż w kiepskim roku ubiegłym. Różnice są istotne: w zbożu stanowią one w przybliżeniu równowartość ok. 2.600 ton maki i paszy, w żywcu — około 2000 ton mięsa i wędlin, w mleku — około 20 ton masła i serów. Przyczyny: niepomyślne warunki klimatyczne. Skutki: rolnicy otrzymali mniej pieniędzy, miasta — mniej żywności.

Co trzeba zrobić, aby jak najszybciej odrobić te straty w rolnictwie? — oto pytanie, które dominowało podczas wczorajszych obrad Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Słupcy. Uczestniczyło w niej 147 delegatów, reprezentujących 3,5-tysięczną rzeszę członków partii, w większości rolników, bądź też pracowników służb, obsługujących rolnictwo.

Dyskusję w której zabrało głos 18 mówców, zajął I sekretarz zastępujący Komitetu Powiatowego — Czesław Preiss. Przemawiał także uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

Trudno przewidzieć, czy w przyszłym roku warunki klimatyczne będą bardziej sprzyjały rolnictwu. Głównym zadaniem staje się więc neutralizowanie ewentualnych kaprysów pogody poprzez intensywniejsze za biegi agrotechniczne oraz skrupulatne gromadzenie pasz dla odbudowy pogłowia bydła i trzody.

W poczynaniach tych powinni oczywiście przodować rolnicy, członkowie partii. Dawać przykład innym, zachęcać, wspierać radą i pomocą. W powiecie produkujących rolników jest wielu. Powinno ich być jeszcze więcej. Na Konferencji postanowiono m. in., że organizacje partyjne na wsi będą kłaść na te sprawy szczególny nacisk. (pch)

Propaganda zachodnia fałszuje fakty

„Izwiestia“ o rzekomych „pamiętnikach“ Chruszczowa

„Dziennik „Izwiestia“ nazywa kolejnym propagandowym chwytym tzw. pamiętniki Chruszczowa, o których on sam powiedział: „Wszystko to jest fałszerstwem”.

„Izwiestia“ podkreśla, że publikowanie wszelkiego rodzaju podrobionych „pamiętników” nie jest nowością na Zachodzie. Centralna Amerykańska Agencja Wywiadowcza (CIA) bierze czynny udział w publikowaniu wszelkich antyradzieckich „dzieł”. Jeden z emigranckich ośrodków w Paryżu otrzymał ciężkie pieniądze za ocenę na wydanie „Pamiętników” Maksyma Litwinowa, które prasa francuska po pewnym czasie nazwała fałszywką. Nie tak dawno w Paryżu wydano książkę pt. „Testament Wargi”, nad którą nie mało się namyślał zachęcony przez przyjaciół z obozu, rewizjonistę Roger Garaudy. Żona i córka tego znanego radzieckiego ekonomisty zmuszone były przesiadać do redakcji „Monde” list, w którym nazywają książkę „provokacyjnym fałszerstwem”.

Jednak nie udało się jeszcze zachodnim „specjalistom” sprepować takich „pamiętników”, które wzbudziłyby zaufanie zachodnich czytelników. Z zasady wywołują one wiele wątpliwości nawet wśród tych, którzy specjalizują się w publikacjach antyradzieckich.

Po ogłoszeniu o przygotowywaniu do druku ostatnich „pamiętników” w ich oryginalności zwątpił nawet taki aktywny światowiec, jak Wiktor Zorza, komentator brytyjskiego dziennika „The Guardian”.

Wątpliwości Zorzy podziela również dziennik „New York Times”, który opublikował artykuł stwierdzający, że „rekonstrukcja pamiętników N. Chruszczowa nie jest jakimiś nowymi „pamiętnikami”, lecz raczej kompilacją jego

Dekoracja oficerów USA -uczestników prowokacji przeciwko DRW

W śróde prezydent USA Nixon udekorował 4 oficerów amerykańskich, którzy brali udział w sobotnim nieudanym desancie w odległości około 35 km od Hanoi. Admistracja amerykańska usiłowała rozreklamować dekorację „bohaterów żołnierzy” po to aby odpowiedzieć na ostre głosy krytyki pod adresem nowej prowokacyjnej akcji Stanów Zjednoczonych zakończonej całkowitym fiaskiem.

W czasie dekoracji Nixon oświadczył, że Stany Zjednoczone będą stosować dyplomatyczne i „inne środki”, aby uwolnić amerykańskich jeńców wojennych znajdujących się w DRW. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

USA modernizują armię seulską

USA będą nadal udzielały wszechstronnej pomocy wojskowej armii południowokoreańskiej. Porozumienie w tej sprawie osiągnięto podczas rozmów wojskowych południowokoreańsko-amerykańskich na wysokim szczeblu. Jednym z głównych przedmiotów rozmów była sprawa modernizacji armii seulskiej. (PAP)

Konieczność mycia owoców cytrusowych

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Departament Sanitarno-Epidemiologiczny komunikuje, że w związku z przewidywanymi dostawami do kraju owoców cytrusowych, w tym cytryn i pomarańczy, należy zwrócić uwagę na pozostałości środków stosowanych dla konserwowania tych owoców. Dla usunięcia pozostałości stosowanych substancji chemicznych i innych zanieczyszczeń należy myć te owoce gorącą wodą przed podaniem ich do spożycia. (PAP)

HUMOR SATYRA



Wydatki socjalne Zbrojenia

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
27 XI 1970 Nr 282 (8326)

KOLEJ I MY

Każdy statystyczny Polak wsiada w ciągu roku do pociągu 31 razy. Kto zaś nad podrożą koleją przedkłada inne środki lokomocji bądź niechętnie opuszcza domowe pielesze, i tak pośrednio styka się z PKP.

Wszyscy przecież korzystamy z różnych towarów dostarczanych przez koleje. W ogólnym krajowym transporcie przewoźnik ten odgrywa dominującą rolę.

Przy okazji nasza kolej bije również europejskie rekordy. Np. pod względem wielkości przewozów zajmuje drugie miejsce w Europie. Rekordy te są dla PKP nader uciążliwe. Coraz większe obciążenia (po wojnie przewozy pasażerów zwiększyły się 4 i pół raza, a towarów — 5 razy), są przyczyną również niedomagań, które wszystkim dają się we znaki. Pasażerów pociągów podmiejskich i dalekobieżnych męczy częste spóźnienia. Radość z urlopu zetrąca perspektywa podróży w zatłoczonych wagonach. Kilka lat temu przeżywałyśmy „zatkanie” Śląska, ostatnia zaś ciężka zima zakorkowała bardzo niewraliczny węzeł warszawski.

O ile jeszcze do 1968 r. kolej jarze na długo przed Sylwestrem zawiadywała o wykonaniu planu przewozów, o tyle rok 1970 witali z przewozowym długiem. Już obecnie wiadomo, że również tegoroczne zadania nie zostaną w pełni zrealizowane, chociaż pracownikom PKP udało się zlikwidować znaczną część zaległości przewozowych z ostatniej zimy. Wspominając o niewykonaniu planu w 1969 i 1970 roku, należy pamiętać, że kolejowe przewozy pasażerskie i towarowe w tym pięcioletnim okresie znacznie wzrosły (o ponad 675 mln osób i ok. 260 mln ton ładunków) niż w latach 1961—65. Niemniej jednak jedne i drugie przewozy będą niższe od ustalonych w planie na bieżącą pięcioletkę.

Głębszy oddech

A jednak na finiszu jakże pracowitego i trudnego 5-lecia dostrzec można na PKP pierwsze symptomy zmian na lepsze.

Ludzie spędzający sporo czasu na podróży zgodnie twierdzą, że pociągi pospieszne i osobowe zaczęły ostatnio kursować regularnie. Klienci PKP ślę mniej ponaglań o wagony. Na halach kopalni, w hutach i innych zakładach przemysłowych znacznie zmalały zapasy. Kolejjarze zdołali zorga-

nizować sprawniejszą obsługę portów, punktów granicznych, fabryk, handlu zagranicznego i innych klientów.

Skomplikowany kolejowy organizm zaczyna łapać równiejszy oddech. W tej bowiem pięcioletce, a zwłaszcza w jej ostatnich dwóch latach, przystąpiono do gruntownej kureacji, która ma odmłodzić i pewnie postawić na nogi naszą PKP. Podjęto różne inwestycyjne przedsięwzięcia, przy czym wydatkowano wszystkie planowane nakłady na roboty budowlano-montażowe; a były one wyższe niż poprzednio.

M.in. kontynuowano zapoczątkowaną przed laty elektryfikację. W tym 5-leciu PKP przybyło 1600 km zelektryfikowanych linii. Oddano do użytku niezwykle ważne magistrale: Śląsk — Porty, Śląsk — Kielce — Lublin oraz linię Wrocław — Poznań. Ostatnio znacznie przyspieszono prace związane z wprowadzeniem nowej trakcji. W tej dziedzinie nasi inwestorzy doszli do perfekcji.

W końcu br. pociągi elektryczne kursować będą już na trasach o łącznej długości 3850 km. W rezultacie udział trakcji elektrycznej w tym 5-leciu zwiększył się z 23,5 procent do 33 procent w ruchu pasażerskim i z 22 procent do 43,5 procent w ruchu towarowym.

W sukurs elektrowozom, notabene produkowanym seryjnie w kraju, pospieszyły diesle. Trakcja spalinowa nie jest na kole tak popularna jak elektryczna, ale i tutaj widać postęp. W pierwszym roku bieżącej pięcioletki lokomotywy spalinowe obsługiwały tylko 9,5 procent ruchu towarowego i zaledwie 2 procent pasażerskiego. W końcu br. udział tej trakcji zwiększył się odpowiednio do 13,5 i 16 procent. Wyprodukowane parowozy ustępowały miejsca lokomotywie spalinowej, sprowadzonym głównie ze Związku Radzieckiego i Rumunii. Krajowy przemysł oparł dotychczas tylko produkcję diesla małej i średniej mocy, nadających się jedynie do pracy manewrowej. Dopiero ostatnio „Cegielski” zaprezentował prototyp dużej krajowej lokomotywy. Uruchomienie seryjnej produkcji takich lokomotyw, przy jednoczesnym utrzymaniu importu, zapowiada, że coraz więcej parowozów zastępować będą diesle.

Kompleksowy program

W tym pięcioletniu ruszyła też z miejsca najważniejsza na kolei sprawa — kompleksowa modernizacja torów. Naj-

ważniejsza, bo bez niej nie można w pełni korzystać z elektryfikacji i dieselizacji, nie można szybko i sprawnie kierować ruchem pociągów.

Na torach, co jest obecnie najczęstszą przyczyną zakłóceń w ruchu pasażerskim i towarowym, pojawiły się wielkie importowane maszyny obsługiwane przez ludzi w pomiarach, ochronnych kamionkach. Rozpoczęły się kapitalne remonty, skoncentrowane zresztą na najważniejszych cięgach komunikacyjnych. W tym 5-leciu wykonuje się średnio rocznie o 25 procent więcej remontów niż w latach 1961—65 i o 40 procent więcej niż w latach 1956—60. Na liniach PKP zaczęto układać nowoczesne, przystosowane do dużego i szybkiego ruchu podkłady strunobetonowe i ciężkie szyny nowego typu, wykonane ze stali o wysokiej wytrzymałości. W efekcie od nowego rozkładu jazdy, wchodzącego w życie wiosną 1971, niektóre pociągi będą mogły jeździć szybciej i regularniej.

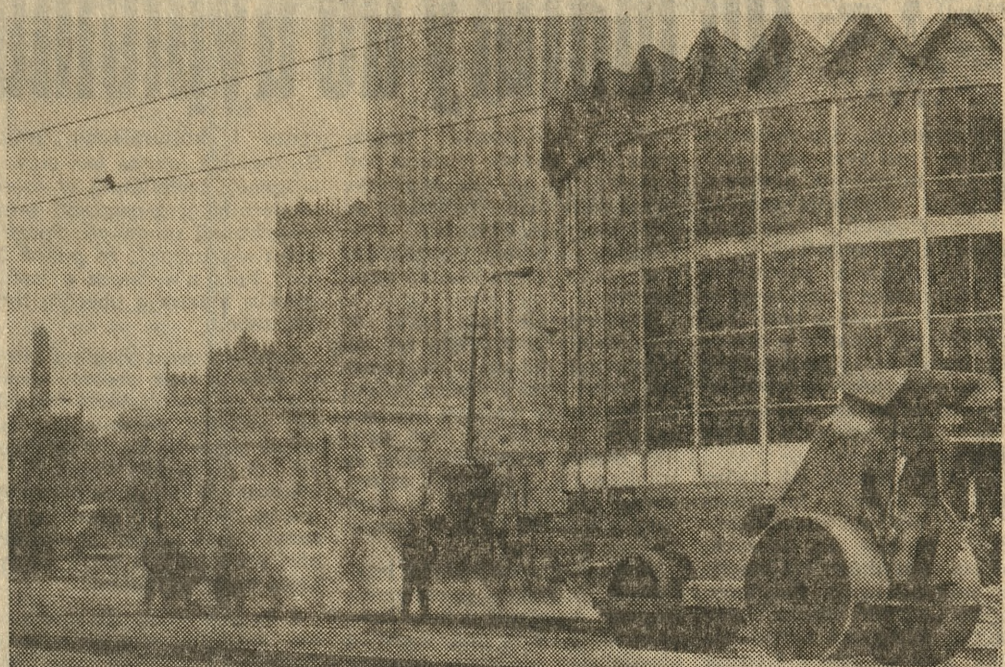
Przedwczesny byłby jeszcze optymizm dotyczący rozwiązania kłopotów kolei, tym bardziej że w nadchodzącej pięcioletce spadną na PKP znów znacznie większe obowiązki. Ale zrobiono początek. W hierarchii ważnych spraw gospodarczych, oczekujących na szybkie rozwiązanie, kolej znalazła się na jednym z pierwszych miejsc. W lutym br. za padły decyzje Prezydium Rządu o natychmiastowym rozpoczęciu i znacznym zaawansowaniu jeszcze w br. kilku ważnych inwestycji — już na poczet nadchodzącego pięcioletnia. Decyzje te są realizowane. Jednocześnie powstał — na najbliższe trzy lata — program kompleksowego rozwoju transportu kolejowego.

KRYSZYNA SZELESTOWSKA

Auta dla maluchów

Jedną z nielicznych w Polsce fabryk miniaturowych aut-zabawek znajduje się w Toruniu. Wyrabia się tu setki tysięcy samochodzików w 9 wzorach. Cała seria jest bardzo pomysłowo skompletowana i daje niejako przekrój produkcji światowej od „Polskiego Fiata”, do amerykańskich „Mustangów”. Obecnie serię powiększono o wóz strażacki, wyrzutnię rakiet i reflektor przeciwlunowy. (API)

Warszawskie rondo



Pełną parą trwa asfaltowanie na wierzchni na rondzie przy ul. Marszałkowskiej i al. Jerozolimskich. Jak zapewni kierownictwo robót, jeszcze przed Nowym Rokiem samochody pojadą po tym największym komunikacyjnym rondzie stolicy.

CAF — Szyperko

Nie tylko biuro przyjąć

Dział kadr w przedsiębiorstwie

To oczywiste, że zły kierownik lub zły pracownik na stanowisku związanym z odpowiedzialnością materialną kosztuje przedsiębiorstwo znacznie drożej niż kiepski pracownik szeregowy. Dlatego też sprawą niezmiernie istotną jest właściwy dobór ludzi na wymienione stanowiska. Dokonywanie takiego doboru ułatwiają przepisy, które z grubsza określają modele kierownika i pracownika na stanowisku związanym z materialną odpowiedzialnością. A więc przede wszystkim powinni oni mieć odpowiednie kwalifikacje. Chodzi zarówno o wykształcenie jak i praktykę. Stąd obowiązek komórek kadrowych polegający na tym, że od kandydatów na wymienione stanowiska należy żądać przedłożenia dyplomów ukończenia studiów lub świadectw szkolnych, świadectw pracy i opinii z poprzedniego zakładu pracy.

Niestety, obowiązek ten nie wszędzie jest przestrzegany. Odpowiednie badania przeprowadzone przez wielkopolskich prokuratorów wykazały, że w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Wągrowcu, w Wielkopolskich Zakładach Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” w Poz-

naniu, w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino”, oraz w kilku przedsiębiorstwach MHD, zakładach gastronomicznych i państwowych gospodarstwach rolnych — teczki personalne pracowników pełniących funkcje kierownicze i związane z odpowiedzialnością materialną nie zawierają wszystkich dokumentów dotyczących bądź wykształcenia bądź też praktyki zawodowej.

Obowiązkiem działów kadr przy obsadzie wspomnianych stanowisk jest również sprawdzenie czy kandydaci nie byli karani za przestępstwo z chęci zysku, brak nadzoru, przekroczenie władzy itp. I ten wymóg bywa niespełniany. Prokuratorzy ustalili, że w Zakładach Mięsnych w Poznaniu, w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek, w Leszczyńskich Zakładach Gastronomicznych, w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego, w MHD Poznań — Północ i Poznań — Południe oraz w szeregu innych przedsiębiorstw przed zatrudnieniem na stanowiskach kierowniczych i materialnie odpowiedzialnych nie zawsze żądano danych z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości lub z rejestru prowadzonego przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Wyniki badań prokuratorów pozwalają stwierdzić, że niejednokrotnie obsada odpowiedzialnych stanowisk następuje „w ciemno”: bez zebrania danych, które pozwalają sobie wyrobić pogląd na kwalifikacje zawodowe i uczciwość kandydujących na te stanowiska. Postępowanie takie godzi w podstawowe interesy zakładu. Ułatwia bowiem zajmowanie ważnych pozycji w przedsiębiorstwie przez ludzi do tego nie przygotowanych lub karanych za przestępstwa z chęci zysku. Wiadomo, czym to grozi i dlatego negatywnie oceniać trzeba komórki kadrowe, których działalność celem jest tego typu zaniedbania. Szczególny niepokój wywołuje fakt, że ujawnienie takich zarządzeń pokontrolnych nie zawsze powoduje zmianę stylu pracy działu personalnego. Oto przykład: w marcu ub. roku Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej w Wągrowcu stwierdziło uchybienia (chodziło o obsadę stanowisk kierowniczych) w pracy komórki kadrowej i poleciło je usunąć. Półtora roku później prokuratorские badania ujawniły w tym samym zakładzie identyczne mankamenty.

Podkreślić należy, że omówione tu, a wynikające z przepisów obowiązki działów kadr to zaledwie program minimum w zakresie doboru pracowników na odpowiednie stanowiska. Realizacja tego programu pozwala bowiem tyl-

ko zapobiegać powierzaniu ważnych funkcji ludziom karanym sądowo lub nie mającym odpowiedniego przygotowania zawodowego. Jednakże ustalenie, że Kowalski ma dyplom i nie jest notowany w rejestrze skazanych nie upoważnia jeszcze do wysunięcia takiej tezy: Kowalski będzie dobrym kierownikiem. Dobry kierownik to bowiem nie tylko fachowiec i człowiek uczciwy; jego wiedza zawodowa musi nadto iść w parze z umiejętnościami zarządzania i kierowania zespołami ludzkimi. Stosowanie takich kryteriów oceny kandydatów na odpowiedzialne stanowiska to jeden z wymogów nowej strategii gospodarczej. Nietrudno zgadnąć, że nie jest odpowiednio realizowany, skoro zaniedbuje się program-minimum w zakresie doboru pracowników.

Przeprowadzona przed kilkoma miesiącami przez WKZZ kontrola działów kadr m. in. wykazała, że z reguły tylko kierownicy tych komórek są szkoleni i to jedynie w zakresie prawa pracy. Np. w jednym z zakładów w Ostrowie na 13 pracowników działu personalnego tylko dwóch zostało przeszkolonych. Publiczną tajemnicą jest również fakt, że sporo kadrowców legitymuje się zaledwie wykształceniem średnim, a część jedynie podstawowym. I wreszcie rzecz najistotniejsza: komórki kadrowe często przeciążone są licznymi obowiązkami administracyjno-formalnymi i działają bez sprecyzowanej koncepcji polityki personalnej. W rezultacie nie zawsze potrafią dobrze wywiązać się nawet z roli biura przyjęć i zwolnień. A tymczasem chodzi o działalność znacznie trudniejszą. Nowa strategia gospodarcza wymaga przekształcenia komórki kadrowych ze słabych ogniw o charakterze biurokratycznym w ośrodki autentycznego kształtowania polityki personalnej. Wiąże się to m. in. z właściwym doбором kadr, wszechstronną oceną ich pracy, inicjowaniem form edukacji i samoedukacji pracowników. Z pewnością jednym z nieodzownych warunków rozwinięcia takiej działalności jest „nasylenie” większych zakładów — specjalistami z zakresu socjologii, psychologii, prawa i pedagogiki.

MICHAŁ LUCZAK

POZNAŃ
Z KSIĄŻKAMI

„Regulamin czynności sądów wojewódzkich i powiatowych”. Wyd. Prawnicze, str. 186, 18.— zł.
Elżbieta Frank-Obrzyńska — „Słownik minimum duńsko-polski i polsko-duński”. Wiedza Powszechna, str. 475, 25.— zł.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 282 (8326) 27 XI 1970

Wszystko, co polskie...

Bez mała 10 lat w stolicy Bułgarii — Sofii działa Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej. Zajmuje nie wielką siedzibę przy Ruskim Bulwarze 12. Niezbity rozległy sklep wyrobów ludowych, książek i płyt gramofonowych, dwie średniej wielkości sale kinowo-odczytowe oraz kilka pokoiów o różnym przeznaczeniu — oto cała „materialna” strona bytu tej placówki.

Zresztą — jej działanie polega nie tylko na sprzedaży różnych artykułów pochodzenia polskiego bądź na świadczeniu bułgarskim klientom własnie tu, na miejscu. Owszem, w siedzibie przy Ruskim Bulwarze 12. odbywają się odczyty, prelekcje i projekcje filmów, tu schodzą się bywalcy Ośrodka na kursy języka polskiego, a także w celu obejrzenia wystaw czy przejrzenia polskiej prasy codziennej bądź periodycznej. Główny jednak kierunek działania Ośrodka, to wychodzenie z wieloma inicjatywami na zewnątrz.

Jak mnie w czasie mej bytności w Sofii informował obecny kierownik Ośrodka, Kornel Henschke, imprezy miejscowe cieszą się olbrzymim powodzeniem. Stale pełną frekwencję notuje się na prelekcjach i pogadankach o naszym kraju, zwłaszcza na tych, które uroczają się przeżyciami. Na jeden tylko, 3-letni zresztą, kurs

Korespondencja własna z Bułgari

języka polskiego zapisało się ostatnio 600 słuchaczy. Dobrą frekwencję notuje się także na organizowanych w samym ośrodku wystawach. Właśnie w tym miesiącu, z racji odbywającego się w Sofii międzynarodowego seminarium na temat sztuki do reklamy w krajach socjalistycznych Ośrodek zorganizował pokaz prac plastycznych polskich z zakresu sztuki do reklamy. Wystawa ta spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem.

Wielu Bułgarów korzysta też z umiejscowionej przy Ośrodku biblioteki. Jest to zbiór szczególnie. Nie obejmuje on bowiem beletrystyki (jakże stałe w Bułgarii chętnie poszukiwanej i rozchwytywanej), lecz nie mał wyłączenie opracowania naukowo-techniczne, dające poгляд na osiągnięcia w Polsce właśnie w zakresie postępu technicznego, powiazań nauki z techniką itp.

Mają też utartą markę koncerty, jakie w salach Ośrodka odbywają się przy różnych okazjach. Niedawno, przed VIII Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim w Warszawie, w sofijskim Ośrodku polskim odbył się koncert całej ekipy bułgarskiej. To oczywiście tylko jedna z takiego cyklu imprez,

mających na celu zaprezentowanie muzyki polskiej, tej dawnej i tej współczesnej.

Znaczenie szersze są oddziaływania Ośrodka na zewnątrz. W różnych bowiem rejonach Bułgarii, w wielu miastach, urządzają się wiele atrakcyjnych imprez dla przekazania społeczeństwu miejscowemu osiągnięć naszego narodu w rozmaitych dziedzinach. Nie tak dawno odbyła się w mieście Pasardżik w południowej Bułgarii, wystawa fotografów poświęconych Warszawie, a wykonanych przez najbardziej znanych polskich artystów-fotografów. Także w listopadzie urządzili Ośrodek w Domu Akademickim w Sofii wystawę plakatu polskiego. Jej otwarciu poprzedziła prelekcja kierownika Ośrodka, naświetlająca rolę plakatu w naszym kraju i plastyczne w tym zakresie osiągnięcia. Z dużym zainteresowaniem spotkał się też odczyt na temat troski ludowego państwa polskiego o rozwój kultury i sztuki. Prelekcja ta odbyła się przy znacznym poparciu kierownictwa Galerii Narodowej w Sofii.

Swoistą rewelację tegoroczne go sezonu pracy Ośrodka stanowił natomiast urządzony na początku listopada tego roku

specjalny teleturniej pod nazwą: „Co wiesz o Polsce i polskiej młodzieży?” Turniej odbywał się pod protektorem Ministra Oświaty Bułgarii, a w jury zasiadała Ani Stanczeva, wiceminister tego resortu. Audycja została uznana za jedną z najciekawszych w programie bułgarskiej TV. Zwycięzcą ostatecznych „bojów” okazał się 6-osobowy zespół szkoły im. K. Świerczewskiego z Sofii, który w przyszłym roku pojedzie w nagrodę na obóz młodzieży do Polski. Nagrodę tę ufundował ZG ZMS.

— Możliwości i szanse mamy duże — zakończył rozmowę ze mną K. Henschke. — Staramy się je wykorzystywać, tym bardziej że Ośrodek nasz może w każdej sytuacji liczyć na wydatną pomoc bułgarskich władz partyjnych i państwowych. Nasze inicjatywy spotykają się zawsze z należytyim zrozumieniem przez co łatwiej nam docierać do różnych rejonów kraju. Od stałej wystawy aktualności fotograficznych z kraju aż do poważnych imprez w rozmaitych miastach i instytucjach staramy się zawsze pamiętać, że jesteśmy tu krzewicielami naszych osiągnięć, że obowiązkem naszym jest jak najlepiej prezentować te osiągnięcia.

E. C.



Od matury do dyplomu

„Przegląd
Zachodni“ nr 3

Doświadczenia
godne upowszechnienia

Inteligencja... Co rozumiemy pod tym pojęciem? Czy można np. postawić znak równości między określeniami: inteligent — pracownik umysłowy?

Są to pytania z pewnością żywo obchodzące wielu ludzi w Polsce. Wiąże się z tym bowiem kolejne pytanie — o osobistą rangę w społeczeństwie każdego człowieka podejmującego trud zdobycia wykształcenia lub wykształcenie takie mającego.

Zacznijmy jednak od stwierdzenia, że pojęcie „inteligencja” jest bardzo charakterystyczne właśnie dla naszych, polskich stosunków. Na Zachodzie jest to termin nieznan. Operuje się tam raczej konkretnymi pojęciami klasyfikującymi społeczeństwo według kryteriów zawodowych i specjalizacji produkcyjnej.

U nas termin ten ma pewien rodowód historyczny. Najogólniej można by powiedzieć, iż obejmuje on warstwę ludzi wykształconych — tzw. pracowników posiadających określone wiadomości i umiejętności w różnych dziedzinach życia społecznego. Do warstwy tej zaliczają się inżynierów, lekarzy, pracowników nauki i sztuki. Niektórzy — co już budzi zastrzeżenia — dodają tu jeszcze urzędników państwowych.

Na czym polega ów „historyczny rodowód” inteligencji w Polsce.

Skrajnie i często krzywdzące określenie powiada, że inteligencja jest dzieckiem kultury szlacheckiej. Nie można jednak zaprzeczyć, że w odniesieniu do „starej”, przedwojennej inteligencji określenie to miało pewne uzasadnienie. Inteligencja polska powstała bowiem w okresie zaborów jako produkt społeczny pauperyzacji szlachty. I w okresie zaborów, i w czasie pierwszej niepodległości (1918 — 1939) inteligencja polska miała specyficzne cechy warstwy społecznej, zrodzonej w warunkach spóźnionego rozwoju kapitalizmu. Jej cechą wyróżniającą był słaby związek z produkcją dóbr materialnych, poważne odwołanie od klasy robotniczej, co zresztą wynikało z niedorozwoju polskiego przemysłu. Przedział między inteligencją a bezpośrednimi producentami był w Polsce wówczas na pewno większy niż w rozwiniętych krajach zachodnich.

„Stara inteligencja” pracowała więc głównie w sferze nadbudowy. Ta zaś, jak wiadomo, przez różnorodne instytucje administracyjne, naukowe, kulturalne, a przede wszystkim polityczne służyła klasom panującym.

Stwierdzenie tego faktu w niczym nie pomniejsza roli postępowych odmian inteligencji, które wraz z lewicą polską podejmowały walkę z polityką sanacji i uciskiem. Jest jednak ogólna prawidłowość, że inteligencja, sama nie stając się odrębną klasą — służyła jednak klasom, które w danym ustroju panują.

Z pozycji i rodowodu inteligencji w Polsce przedwojennej wynikały i inne konsekwencje. Była ona warstwą stosunkowo nieliczną, najczęściej skupioną w określonych kręgach towarzyskich, a nawet niekiedy tworzącą swoiste getta towarzyskie. Społwem łączącym te kręgi był określony, wspólny stosunek do kultury. Wyróżnikiem na zewnątrz były niekiedy też cechy „ludzi dobrze wychowanych”.

W Polsce Ludowej nastąpiły ogromne zmiany, zarówno jeśli idzie o liczbę ludzi zaliczanych do inteligencji, jak również o jej pozycję i społeczną rolę.

Mimo świadomej polityki eksterminacji okupanta stosowanej wobec inteligencji polskiej udało się w krótkim czasie powiększyć jej szeregi. Jeśli w 1939 roku jeden człowiek z dyplomem wyższej uczelni przypadł na 421 osób, to w 1967 roku już tylko na 69 osób. W 1980 roku proporcje te wyniosłyby, według oficjalnych danych i zamierzeń, 1:47.

Zasadniczej zmianie uległ też skład społeczny inteligencji. Jeżeli przed rokiem 1939 wywodziła się ona głównie z klas posiadających i poprzednich pokoleń inteligentów, to obecnie dzięki udostępnieniu szkolnictwa wyższego szerokim rzeszom narodu, inteligencja polska — ściślej: ludzie po stu diach — w ponad 40 proc. wywodzi się z rodzin robotniczych i chłopskich.

Jest to, wraz z przemianami dokonywanymi się w świadomości i postawie „starej” inteligencji, podstawowy czynnik pozwalający na wyznaczenie inteligencji odpowiedzialnej roli w procesie rozwoju gospodar

czego i kulturalnego kraju. Szczególnie istotna jest rola inteligencji technicznej w dziele modernizacji gospodarki i intensyfikacji produkcji. Sprzyja temu okoliczność, że ponad 35 proc. ludzi z wyższym wykształceniem stanowią obecnie inżynierów.

Ogólny wzrost poziomu oświaty skłania więc obecnie socjologów do podniesienia formalnej cenzury, pozwalającej zaliczyć pracownika do inteligencji. O ile przed wojną i w pierwszych latach po wyzwoleniu za ów „próg” uważano maturę — dziś coraz powszechniej progrem tym staje się dyplom wyższej uczelni.

I tu powróćmy do zastrzeżenia postawionego na wstępie. Pojęcie „inteligent” nie jest równoznaczne z pojęciem „pracownik umysłowy”. „Inteligencja” — pisze np. prof. Jan Szczepański — jest zbiorem różnych kategorii zawodowych zajmujących się twórczością kulturalną, organizowaniem pracy i współzawodniczym zbiorowym i wykonywaniem prac wymagających wiedzy teoretycznej”. Można więc powiedzieć, że w ostatnich latach jesteśmy świadkami stale wzrastających kryteriów oceny kwalifikacji inteligenta. Jego cechą najważniejszą jest praca twórcza, koncepcyjna, kierowanie innymi ludźmi, a więc nie mechaniczne powielanie pewnych czynności biurowych, wypełnianie formularzy, kwestionariuszy itp., co cechuje pracę niższych kategorii urzędników. Oczywiście formalne kryterium dyplomu jest tu tylko czynnik pomocniczy, pozwalający statystycznie wyodrębnić tę warstwę spośród mas innych pracowników. Po zostaje jednak niezmiennie istotny warunek: zasób wiedzy teoretycznej, bez której tego typu praca koncepcyjna jest niemożliwa.

Bardzo cenne omówienie tych zagadnień, jak również innych procesów w strukturze naszego społeczeństwa zawiera wydana przez Książkę i Wiedzę praca Michała Sadowskiego pt. „Przemiany społeczne a system partyni PRL”.

Z niej to właśnie zaczerpnęliśmy większość danych do niniejszego artykułu.

LECH WINIARSKI

Bardzo trafne i na czasie zdaje się być oddanie prawie jednej trzeciej całości nowego zeszytu PZ rozważaniom Mięszysława Suchockiego nad „Koncepcją Karola Jaspersa przebudowy niemieckiej świadomości polityczno-kulturalnej”. Ten wybitny współczesny filozof niemiecki, mniej znany u nas, należy do najgłośniejszych krytyków rzeczywistości zachodniemieckiej i głosicieli potrzeby dogłębnej przebudowy i odnowy niemieckiej świadomości.

K. Jaspers jest przedmiotem ostrych ataków kół reakcyjnych w NRF. Silne kontrowersje wywołała jego książka pt. „Wohin treibt die Bundesrepublik”. Ten filozof niemiecki związany jest ze światem kapitalistycznym, lecz trafił — jak pisze autor rozprawy w „PZ” — „odłonić w sposób wszechstronny i bezkompromisowy cały wstydlawy mechanizm bońskiego państwa”. Dla czytelnika polskiego filozofia K. Jaspersa jest wprowadzeniem do poznania psychiki niemieckiej.

Poza tą cenną pozycją mamy artykuły, związane z NRD. Są to: „Miejsce polityki społecznej w systemie ustrojowym NRD” Janusza Rachockiego, „Nowy kodeks karny NRD” Janiny Wojciechowskiej, „Sprawy polskie w literaturze NRD” Ludmily Slugockiej.

Z pozycji nieoczoznawczych zwraca uwagę „Działalność wydawnicza Instytutu Europy Wschodniej w latach 1918—1945 we Wrocławiu” w omówieniu Zygmunta Szuszkiewicza.

„Przegląd Zachodni”, zgodnie z tradycją tego pisma, nie zapomina o ziemiach zachodnich i północnych. Cennym przyczynkiem jest tu artykuł Arkadiusza Ogrodowczyka pt. „Udział Wojska Polskiego w przejęciu i zagospodarowaniu ziem zachodnich (1945 — 1947)” oraz Andrzeja Brenca „Spółdzielcze budownictwo na ziemiach zachodnich w okresie 25-lecia”.

Różnorodne i liczne pozycje recenzyjne i sprawozdawcze oraz obszerna kronika działalności Instytutu Zachodniego, który, sądząc z nowych nazwisk, rozszerza krąg swych współpracowników, zamyka ostatni zeszyt. (fh)

Dokończenie ze str. 1

przeciętnych plac. Nie został w pełni zrealizowany przez drobną wytwórczość i rzemieślniczy plan usług dla ludności.

Na tym tle przedmiotem zainteresowania Komisji była działalność Prezydium RN w dziedzinie organizacyjnej, usprawniania administracji i zaspokajania podstawowych potrzeb ludności. Pod tym względem Prezydium RN w Poznaniu ma duże i poważne osiągnięcia, które — zdaniem uczestników dyskusji — warte są upowszechnienia w całym kraju.

Poznań wysunął się na czoło wśród 5 miast wydzielonych z województwa, jeśli chodzi o proces decentralizacji zadań rad narodowych. Wyrazem tego jest m. in. podział środków budżetowych miasta, z których 48 proc. dysponuje RN a 52 proc. przekazano w gestię rad dzielnicowych. W tym trwającym od szeregu lat procesie decentralizacji władze miasta kierują się zasadą, aby prezydium DRN przejmowały przede wszystkim te zadania, które wiążą się bezpośrednio z działalnością gospodarczo-usługową na rzecz ludności.

Innym przykładem nowatorskich rozwiązań jest współdziałanie Prezydium RN z władzami województwa oraz powiatu w rozwoju strefy podmiejskiej.

Panujący w Poznaniu duch poszukiwań nowych rozwiązań w różnych dziedzinach wiąże się z wieloletnimi doświadczeniami aktywności społecznej. Prezydium RN podejmuje liczne kroki służące zarówno miastu jak i jego ludności, poprawie organizacji życia codziennego, uproszczeniu trybu załatwiania spraw w urzędach. Do cenia ono również potrzebę rozwoju samorządu mieszkańców.

Władze Poznania mają znaczne osiągnięcia w usprawnianiu działalności organów administracji rad. Skrócono wiele dotychczasowych terminów załatwiania spraw odbywających się w urzędach, a szereg spraw załatwia się już od razu lub w ciągu kilku dni. Takie przyspieszenie tempa obsługi obywateli — podkreślono na posiedzeniu Komisji — ma wielkie znaczenie społeczne. Duże znaczenie ma także kontrola sposobu załatwiania skarg, wniosków i postulatów obywateli.

Na posiedzeniu Komisji wskazało również na pewne niedociągnięcia w działalności Prezydium RN. Jedną z dziedzin, której poświęcono wiele uwagi, była nielata sytuacja mieszkaniowa w Poznaniu. Nie w pełni wykorzystano tu w ub. r. potencjalne warunki zwiększenia produkcji budowlano-montażowej. Wciąż też buduje się mieszkania zbyt drogo: po Warszawie i woj. katowickim Poznań budował w ub. r. najdrożej. Obowiązkiem organów administracyjnych d/s lokalności jest szybkie i terminowe zasiedlanie mieszkań. Na problem ten Komisja Rady Ministrów zwróciła w br. szczególną uwagę prezydium rad. W Poznaniu — miało przeciętnie 3-4 tygodnie, nim nowe mieszkanie zostaje przekazane lokatorowi. Jest to czasokres zbyt długi.

Ważne zadania stoją przed prezydiami rad w zakresie poprawy sieci handlu i usług oraz polepszenia ich funkcjonowania. Władze Poznania — dotyczy to nie tylko tego miasta — słusznie wskazują na potrzebę przewyższenia pewnych konserwatywnych nawyków w metodach pracy placówek handlowych, które utrudniają podniesienie kultury obsługi klienta.

Jeśli chodzi o problematykę ściśle gospodarczą, na posiedzeniu wskazano, że pilnym zadaniem prezydium rad jest skoncentrowanie wysiłków w porządkowaniu inwestycji na ich terenie. Podkreślono również, iż realizacja zadań z zakresu koordynacji terenowej przemysłu wymaga stałego podnoszenia kwalifikacji kadr aparatu rad narodowych.

Podsumowując bardzo ożywioną dyskusję min. Janusz Wieczorek podkreślił nowatorską działalność Prezydium RN w Poznaniu w wielu dziedzinach zarządzania sprawami miejskimi i wysoko ocenił jego dorobek. Na podkreślenie zasługuje poszukiwanie nowych, lepszych form i rozwiązań organizacyjnych działalności administracyjnej i gospodarczego aparatu rad, stałe dążenie do ulepszania poziomu obsługi obywateli, uczynienie administracji sprężyną działającym aparatem wykonawczym władz miejskich. Nie są to osiągnięcia przypadkowe. Od 1966 r. Prezydium RN działało tu w myśl opracowanego przez siebie programu usprawniania administracji. Zasługuje również na uwagę wnikliwe rozpatrywanie postulatów i wniosków ludności oraz zespolenie tej problematyki z codziennymi zadaniami wszystkich wydziałów Prezydium.

Godne uznania jest poważne pojęcie do spraw współpracy miasta ze strefą podmiejską w zakresie tworzenia prawidłowych wzajemnych powiązań funkcjonalnych. Pozytywnie ocenić należy formy współpracy Prezydium RN z wyższymi uczelniami i instytucjami naukowymi w rozwoju postępu techniczno-organizacyjnego miasta.

Te, jak i wiele innych osiągnięć Prezydium RN w Poznaniu, zasługują na upowszechnienie również w innych miastach.

Min. J. Wieczorek omówił następnie niektóre problemy, na które Prezydium RN powinno zwrócić uwagę w swej dalszej działalności. M. in. przewodniczący Komisji wskazał na znaczenie prawidłowego nadzoru nad realizacją uchwał radu i uchwał rady narodowej, jak też kompleksowych kontroli działalności prezydium rad dzielnicowych. (PAP)

Reprezentacyjny spis zwierząt gospodarskich

W związku z sytuacją w rolnictwie i zachodzącymi zmianami w stanie i strukturze pogłowia zwierząt gospodarskich, zakres badań w tej dziedzinie, przewidziany w Narodowym Spisie Powszechnym 1970 r., okazał się niewystarczający. Z uwagi na potrzebę dostarczenia bardziej szczegółowych informacji na ten temat GUS powołał decyzyjnie, aby niezależnie od przewidzianego pełnego badania ogólnej liczby podstawowych zwierząt w gospodarstwach indywidualnych — przeprowadzić równocześnie ze spisem powszechnym — reprezentacyjne badanie niektórych rodzajów zwierząt w wylosowanych gospodarstwach i u właścicieli zwierząt nie posiadających gospodarstw rolnych.

Badaniom statystycznym poddane zostaną co dziesięć gospodarstwo. Uzyskane wyniki będą reprezentatywne dla zbiorowości. PAP

-Mamo, pan doktor tak kazał...

Szkolna służba zdrowia. Z jednej strony przysiółkowe już „woreczki czystości”, wyjmowane przez ucznia z teczek podczas okolicznościowej inspekcji, z drugiej obowiązuje szczeniście i profilaktyka w ramach tzw. grup dyspenseryjnych, czyli opieka nad dziećmi z wadami budowy lub skłonnościami do schorzeń.

Obszar działania olbrzymi, choć efekty na zewnątrz nie bardzo widoczne. Bo cóż znaczy wobec wspaniałych osiągnięć na przykład chirurgów — skorygowanie postawy kilkorga uczniów... Nie garną się też lekarze do tej specjalności, nie raz traktują ją jako zło konieczne lub dodatkowe, a nieźby absorbujące, źródło zarobku.

Sporo gorzkich słów pod ich adresem padło na wspólnej naradzie Komisji Oświaty i Kultury WRN oraz Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej WRN w Poznaniu przy współudziale przewodniczących odpowiedzialnych komisji rad miejskich i powiatowych.

NIEDOBÓR KADRY

W roku szkolnym 1969/70 w miastach i wioskach województwa poznańskiego czynnych było ponad 3 200 zakładów nauczania i wychowania z liczbą około 480 000 dzieci i młodzieży. W miastach zatrudnia się lekarzy i pielęgniarki dla sprawowania nad nią opieki profilaktyczno-leczniczej, na wsi świadczenia te wchodzi w zakres działalności wiejskich ośrodków zdrowia. Opieka ta, zarówno w mieście jak i na wsi, nie zawsze jest wystarczająca ze względu na nie doboru lekarzy i pielęgniarek. Dla pełnego objęcia aktualnej liczby dzieci i młodzieży szkolnej opieką lekarską potrzebną są 133 etaty lekarskie i 288 pielęgniarskich, podczas gdy te pierwsze możemy obsadzić zaledwie w liczbie 55, a drugie 190.

W roku szkolnym 1969/70 w środowisku miejskim bez opieki lekarskiej pozostawało 6,3 procent dzieci i młodzieży, w środowisku wiejskim 7,9 procent, przy czym dla szkół podstawowych wskaźnik ten wynosi 5,3 procent, dla zawodowych 17 procent, a dla internatów aż 22 procent. Różnice kształtują się w różnych powiatach. W wolsztyńskim wynosi 50 procent, w międzychodzkim 34 procent, w gnieźnieńskim i szamotulskim 30 procent.

Dla osiągnięcia poprawy tej sytuacji potrzebne jest zwiększenie kadry lekarsko-pielęgniarskiej, o co zresztą Wydział Zdrowia Prezydium WRN zabiega, organizując m. in. studenckie giełdy medyczne, mające na celu racjonalne rozmieszczenie kadry lekarskiej w całym województwie, ale nieco czasu potrzeba, by te wyśiłki zaczęły owocować. A do tego czasu?

GDY PAN DOKTOR PRZYJEDZIE

Rekonasans przeprowadzony w dwóch powiatach, nie należących do przodujących, pozwala zorientować się zarówno w przeciętnym stanie opieki lekarskiej nad młodzieżą, jak i

znaleźć drogi wcześniejszej niż za parę lat poprawy. Ponieważ najliczniejszą grupę szkół stanowią szkoły podstawowe, je przede wszystkim odwiedzi liśmy, w powiatach poznańskim i wrzesińskim.

We wszystkich tych szkołach, doboranych na zasadzie przypadku, lekarz był i badania przynajmniej części dzieci przeprowadził. Nie zawsze badania odbywały się w warunkach lekarskiego gabinetu, czasem po prostu w kancelarii szkoły. Na kartach zdrowia dziecka często brakuje wpisu w rubrykach: wzrost i

waga. Nawet w dobrze wyposażonych gabinetach lekarskich brakuje często wagi ze wzrostomierzem. Co przezorniejsi organizują sobie wzrostomierz, przybijając do szafki z lekarstwami tzw. całówkę. Gorzej z wagą. Ale już tu pełnie niezrozumiały stał się brak tablicy potrzebnej do badania wzroku, a zamówionej przez kierownictwo Szkoły Podstawowej w Suchymlesie jeszcze przed rokiem. Czyżby i w tym przypadku zaistniał trudności obiektywne?

Zgodnie z nowymi wytycznymi Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wprowadzono w bieżącym roku szkolnym zmienioną częstotliwość badań okresowych. Dzieci

MIEDZY SZKOŁĄ A SPECJALISTĄ

Wzrostomierzem. Co przezorniejsi organizują sobie wzrostomierz, przybijając do szafki z lekarstwami tzw. całówkę. Gorzej z wagą. Ale już tu pełnie niezrozumiały stał się brak tablicy potrzebnej do badania wzroku, a zamówionej przez kierownictwo Szkoły Podstawowej w Suchymlesie jeszcze przed rokiem. Czyżby i w tym przypadku zaistniał trudności obiektywne?

przedstawiają badani będą raz w roku, pozostała młodzież co dwa lata. Odciażenie lekarzy szkolnych z obowiązku corocznego przebadania wszystkich uczniów ma na celu zabezpieczenie pełniejszej opieki nad dziećmi zakwalifikowanymi do grup dyspenseryjnych.

Wyznaczenie tych grup, w pisanie uczniom skierowania do specjalisty, to dopiero wstęp na część pracy. Ważne jest, by to dziecko do specjalisty trafiło. W szkołach miejskich, co winna czuć nad tym pielęgniarka (we wrzesińskim Szkole Podstawowej nr 3 lekarka szkolna i pielęgniarka postanowiły wykorzystać dzień wywiadówki na skontaktowanie się z rodzicami tych dzieci). Na wsi obowiązek ten spada na nauczyciela. Nie zawsze jest to łatwe? Jeszcze spotyka się tu wypowiedzi typu: „Moja matka też takie kłuski nie bywała i żyła 80 lat”, lub „Córka widzi. Po co jej okulary? Żeby wyglądała jak kaleka?”

Niektóre powiaty zobowiązywały swe placówki lecznictwa specjalistycznego do wysyłania do lekarzy sprawujących opiekę nad szkołami — poświadczając o bytności skierowanych do nich uczniów.

Gorzej, gdy w powiecie brak specjalistów; szkoły nie narzekają na brak opieki lekarskiej w ogóle, ale na brak opieki specjalistycznej. Wysłunięto w jednej ze szkół postulat — w pełni realny — wizyty ekipy specjalistów, którzy by w obecności rodziców i lekarza ośrodka przebadali dzieci i zamiast skierowań, dali od razu konkretne zalecenia.

Podczas rozmów, przeprowa

dzanych w czasie naszego rekonasansu, padła również propozycja utworzenia we wsi od powiednika punktu korekcyjnego dla dzieci z wadami postawy. Po prostu stwierdzono, że można by zaprosić do siebie specjalistę z takiego punktu w mieście, poprosić go, by przeprowadził kilka podstawowych ćwiczeń z dziećmi i poinformował miejscowych nauczycieli, jak dalej podobne ćwiczenia prowadzić.

DO DENTYSTY DROGA NIE ZAWSZE BLISKA

Problem najtrudniejszy dla szkół to opieka stomatologiczna. W małej tylko liczbie szkół leczenie zębów prowadzone jest planowo. Powiaty domagają się ambulatoryjnego stomatologicznego. A jeżeli ich nie ma?

Września rozwiązała w bieżącym roku ten problem inaczej. „Nysa” dowozi dzieci do gabinetu stomatologicznego. Po myśi, wypróbowany w minionym roku w dwóch szkołach, zdał egzamin.

Blizsze przyjrzenie się sprawom szkolnej służby zdrowia nasuwa nieodparty wniosek, że względu obiektywne (nieдостatek kadry lekarskiej) tylko w pewnym stopniu stanowią przyczynę braku właściwej opieki lekarsko-profilaktycznej nad młodzieżą. Sporo zależy od zaangażowania w tę pracę lekarzy, wiele można rozwiązać przez współdziałanie wszystkich placówek służby zdrowia z higieną szkolną.

Potrzebne jest też współdziałanie szkoły z lekarzem. B. W.

Rewia koszykówki w poznańskich salach

Prawdziwa rewia ligowych zespołów koszykówki oglądać będziemy w Poznaniu. W najbliższą sobotę i niedzielę rozegranych zostanie 12 mistrzowskich spotkań I i II ligi. Kibice będą więc w prawdziwym kłopotcie, jakże wybrać widownię sportowe.

Sympatycy tej dyscypliny sportu będą mieli co prawda do wyboru właściwie tylko 10 spotkań, gdyż walcą na meczach męskich zespołów Lecha i Wybrzeża Gdańsk, a stały już dawno wyprzedane. Start

dalekopisem

HOLANDIA — LUKSEMBURG 5:0

W meczu eliminacyjnym piłkarzy mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych Holandia wygrała z Luksemburgiem 5:0.

MANCHESTER CITY
MA DOBRYCH JUNIORÓW

Zwycięzca poprzedniej edycji piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów i aktualnie przeciwnik Górnik Zabrze, w walce o awans do półfinału tych rozgrywek drużyna Manchester City ma także bardzo dobry zespół juniorów. Młodzieżowcy M. C. zwyciężyli w towarzyskim spotkaniu reprezentację Australii 2:0 (1:0).

Jest to pierwsza porażka Austriaków podczas ich obecnego tournée po Europie. Poprzednio w Atenach pokonali Grecję 3:1 oraz zremisowali (1:1) z juniorami tego kraju.

BRYDZYSTY PIŁKARZY
NA 3 MIEJSCU

Po rocznej przerwie tytuł mistrza Polski w brydżu sportowym powrócił do zespołu „Warszawianki”. W zakończonych rozgrywkach I ligi drużyna stołeczna zdobyła ośmiem 131 pkt. wyprzedzając o 22 pkt. zespół bytowski Górnika oraz o 28 pkt. Budowlanych Poznania. Obrońcą tytułu, krakowska Wisła zajęła dopiero 7 miejsce.

FISCHER PROWADZI
NA PÓLMETKU

Uczestnicy odbywającego się w Palmie na Majorce międzystrefowego turnieju szachowego mineli półmetek rozgrywek, bowiem przepradzili już spotkania 12 rund. Po dogrywkach partii z poprzednich rund na czoło tabeli wyszedł ponownie Fischer (USA), który ma obecnie 8,5 pkt. Dotychczasowy lider, radziecki szachista Geller po porażce w odczonej grze z 12 rundy z Fischerem, zajmuje drugie miejsce 8 pkt. Trzecie i czwarte miejsce dzielą Huebner (NRR) i Uhlmann (NRD) po 7,5 pkt. Po 7 pkt. mają: Gligoric i Pokov (oba Jugosławia), Penning (Argentyna), Larsen (Dania), Paenke (Argentyna), Polugajewski (ZSRR) i Portisch (Węgry). (t)

Mecz hokejowy na „Bogdance“

Sympatycy hokeja na lodzie będą mieli okazję obejrzeć dzisiaj o godz. 17.30 na poznańskim sztucznym lodowisku „Bogdance“ towarzyskie spotkanie pomiędzy Polonią Bydgoszcz i Zjednoczonymi Wrzesnią. Oba zespoły wystąpią w swoich najbliższych składach. (t)

W dniu 24 listopada 1970 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa mama, nasza kochana, zawsze pogodna babcia, ciocia, kuzynka i przyjaciółka, śp.

ANIELA FINKOWA

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w sobotę, dnia 23 listopada 1970 r. o godzinie 15 w kaplicy cmentarnej w Buku pod Poznaniem. Po czym nastąpi pogrzeb.

Pozostali w smutku: córka, zięć, wnuki, rodzina i przyjaciele

43869g

Dnia 24 listopada 1970 r. zmarł po długich cierpieniach mój drogi mąż, tatuś i syn, nasz brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 33

WOJCIECH POLKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11 z domu żałoby w Przytocznej.

RODZINA

Przytoczna, pow. Międzyrzecz Wlkp. 43853g

† Dnia 25 listopada 1970 r. przeniosła się do wieczności, opatrzona Sakramentami św., lat 81, siostra moja i ciocia nasza, śp.

JÓZEFA SPIKOWSKA

Msza św. w sobotę o godz. 8.30 w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach — pogrzeb o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W imieniu rodziny Ks. Władysław Spikowski

43866g

† W dniu 25 listopada 1970 r. zmarł nagle nasz jedyny, najukochańszy syn, brat i szwagier

MARIAN SURMAN

mgr chemii

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia matka z rodziną

Poznań, ul. Wyspiańskiego 22 m. 7. 43874g

43874g

43874g

43874g

43874g

43874g

43874g

43874g

43874g

43874g

O Puchar Przyjaźni

Słaby start polskich hokeistów

W Bukareszcie rozpoczął się turniej hokejowy drużyn juniorów o „Puchar Przyjaźni”, w którym uczestniczą zespoły krajów socjalistycznych: ZSRR, CSRS, Polski, NRD, Węgier, Bułgarii i Rumunii. Podzielone zostały one na dwie grupy, przy czym Polska gra z ZSRR, CSRS i Węgrami.

Nasza osłabiona drużyna (pięciu czołowych juniorów wyznaczonych zostało do pierwszej reprezentacji kraju i wyjeżdża na mecz z Norwegią), spisuje się bardzo słabo i przegrywa wysoko dwa pierwsze mecze. W inauguracyjnym spotkaniu Polacy pokonani zostali przez Związek Radziecki 10:1 (3:0, 4:1, 3:0).

W drugim meczu, rozegranym w czwartek, Polacy przegrali z NRD 3:8 (1:1, 1:4, 1:3).

W pozostałych spotkaniach tej grupy NRD pokonała Węgry 11:2, a Związek Radziecki rozgromił Węgrów 23:1. (ot)

Stefan Mosiński nie żyje

Zmarł jeden z najbardziej zasłużonych działaczy sportowych naszego województwa — Stefan Mosiński. Związany ze sportem już w latach przedwojennych, włożył wiele wysiłku w odbudowę i reaktywowanie działalności sportowej po zakończeniu II wojny światowej. Do ostatniej chwili swojego życia był czynnie zaangażowany w pracę nad propagowaniem sportu. Zbierając od wielu lat materiały dotyczące rozwoju dyscyplin sportowych, był cenionym przez naukowców specjalistą — dokumentalistą. Wiele prac naukowych powstało w oparciu o jego materiały. Stefan Mosiński był również od wielu lat związany z poznańskim dziennikarstwem sportowym. Był współpracownikiem działu sportowego „Głosu Wielkopolskiego”, niemal od momentu powstania naszego pisma a następnie przez wiele lat aż do ostatniej chwili współpracował z „Gazetą Poznańską”. Cześć jego pamięci!

Symposium naukowe w Poznaniu

Kultura fizyczna w okresie zaborów

8 i 9 grudnia Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej poznańskiego WSWF-u, organizuje krajowe sympozjum historyczne poświęcone dziejom polskiej kultury fizycznej okresu zaborów.

Do Poznania zjedzie kilkadziesiąt naukowców-historyków z tym również z NRD, Czechosłowacji i Węgier, którzy w swoich referatach i komunikatach przedstawią dzieje kultury fizycznej, organizacji sportowych klubów powstałych do 1919 roku na terenie trzech zaborów. Podczas sympozjum mówić się będzie również o wpływach europejskich na kulturę fizyczną na terenie zaborów, ich oddziaływaniu na organizację i kluby powstające na tym terenie.

Jeśli chodzi o gości zagranicznych to prof. dr Gerhard Lukas z NRD mówić będzie o pielęgnowaniu tradycji w kulturze fizycznej przez trzech niemieckich ojców

gimnastyki: doc. dr Jan Perutka (CSRS) omówi wpływy „Sokola” czeskiego w kręgach oświeceniowych, zaś prof. dr Laszlo Kutassy (Węgry) przedstawi studencki ruch sportowy w Europie w XIX i na początku XX wieku. Na sympozjum wystąpią również naukowcy-historycy z Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Orlawy. Poznań, będzie reprezentowany przez przedstawicieli WSWF-u, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, oraz Instytutu Zachodniego.

Obrazy sympozjum poświęconego dziejom polskiej kultury fizycznej okresu zaborów odbywać się będą 8 i 9 grudnia br. w sali Domu Techniki przy ul. Stalingradzkiej 5/9. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich działaczy sportowych trenerów i samych sportowców z okresu przed I wojną światową, którzy mogliby podzielić się z uczestnikami sympozjum swoimi wspomnieniami z tamtego okresu. (s)

Praca Nauka

Przyjęcie murarzy, praca stała. Zgłoszenia: Sadowa 20, od 15 — Winogrady. 43780g

Pomoc domowa, na kilka godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia telefonicznie pod numer 559-22, od godz. 17. 43560g

Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10, telefon 67-31-48. 43053g

Kupno Sprzedaż

Koper włoski ogrodowy, paprykę, miętę — kupię. Strzelecka — Kostrzyn. Dworcowa 6. 42475g

Wózki dziecięce na balonach, ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, lalkowe — poleca Wytwórnia, Głogowska 135. 43555g

Uwaga, posiadacze Syren 104 — nowość, regulowane z wnętrza pojazdu przesyłony wlotu powietrza (żaluzje). Wyrób i zakładanie na poczekaniu — Szlagowska 45 a. 43119g

Telewizor sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43303g.

Samochody

Sprzedam Simce 1501 G1, mały przebieg, wyposażenie specjalne. Wiadomość tel. 302-92 — wieczorem. 43655gpr

Sprzedam Syrenę 102 za 35.000,— zł, stan doskonały. Brzozowa 12 a. 43186gpr

Skodę Octavię sprzedam. Al. Hetmańska 22 m. 6. 43048g

Lokale

Naukowiec poszukuje pokoju przy spokojnej rodzinie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43608g

Małżeństwo poszukuje pokoju do roku czasu. Najchętniej w okolicy Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43734g

Kupię spiesznie 3-pokojowe mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43207g

Absolwentka Akademii Medycznej, asystentka — poszukuje jednoosobowego, niekremującego pokoju, zaraz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

43416g

BIURO SPRZEDAŻY



elektroprzet

Warszawa, ul. Puławska 18
telefon nr 45-00-44

POLECA:

KRAJOWY KOC ELEKTRYCZNY lekki i ciepły

- WYMIARY ZWYKŁEJ KOŁDRY: 200 × 140 cm,
- TEMPERATURA DOWOLNIE REGULOWANA PRZELĄCZNIKIEM (do 40° C),
- CAŁKOWICIE BEZPIECZNY W UŻYCIU DZIĘKI OGRANICZNIKOM TEMPERATURY,
- MINIMALNY KOSZT ZUŻYCIA ENERGII ELEKTRYCZNEJ: ca 5 gr za 1 godzinę,
- CENA — 860 ZŁ.

KOCE SĄ DO NABYCIA W SKLEPACH
Z ARTYKUŁAMI ELEKTROTECHNICZNYMI.

K8149

Nieruchomości

Sprzedam dom trzypiętrowy, ewentualnie z mieszkaniami, Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43090g.

Kupię domek może być do wykonania, do 150 tys. zł. Poznań peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43127g.

Parcelę budowlaną 640 m² ul. Strzeszyńska, sprzedam. Al. Wielkopolska 11 (parter). 43761g

Domek, pokój, kuchnia 800 m² ogrodu zadzwonięgo przy Poznaniu — sprzedam spiesznie za 125.000 zł. Dom zaraz cały wolny 3 pokoje, ogród, budynek gospodarczy, garaż z warsztatem 230.000. Zgłoszenia: Adamski Poznań, Matejki 33 a. 43850g

Kupię mieszkanie pokój kuchnia (typu własnościowego). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43146g.

Panna pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43632g

Matrymonialne

Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elekoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K7944

Samotna pani, miłego ukształcenia, wyższe wykształcenie, własne mieszkanie, poznańskie, kulturalnego pana, wyższym wykształceniem, wiek 40—48 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42824g.

Kawaler, lat 25, średnie wykształcenie, poznań, pania z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42892g.

Kawaler, lat 40, rolnik, spokojnego charakteru, bez nałogów, pracowity, posiadający własne gospodarstwo niedaleko Poznania, z braku znajomości pozna panie do lat 35, pracownicę, lubiącą wieś. Oferty tylko poważne z fotografią kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42935g.

Pani, lat 33, rozwiedziona, z 1 dzieckiem, niezależna, pozna pana lat 35—40 z mieszkaniem lub samochodem. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42950g.

Wdowa, lat 39, bezdzietna, materialnie niezależna, pozna pana do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42973g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY «TECHNODRUK»

POZNAŃ, ul. Dominikańska nr 5

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI:

ZAPROSZENIA I ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE,
WIZYTÓWKI, LISTOWNIKI oraz WSZELKIE PRACE
WCHODZĄCE W ZAKRES INTROLIGATORSTWA.

Punkty przyjęć:

- ◆ Zakład nr 1 — ul. Dominikańska nr 5
- ◆ Zakład nr 2 — ul. Solna nr 4

K7892

Dnia 24 listopada 1970 r. zmarła nagle w 23 roku życia, nasza współpracowniczka

ELŻBIETA ANTKOWIAK

z domu SKRZYPCZAK

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, pracownicy koleżanki i koledzy Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi — Poznań

K877R

Dnia 23 listopada 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 15 wiosnie życia, mój jedyny najukochańszy, nigdy niezapomniany syn, nasz najdroższy wnuk, bratanek i kuzyn, śp.

ADAM MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W nieutulonym żalu pogrążony

ojciec z rodziną

Poznań, Powidzka 15. 43861g

43861g

43861g

43861g

43861g

43861g

43861g

43861g

43861g

43861g

43861g

